

Początek drogi

Michał Bajor

Przodkowie moi pochowani
W niepoświęconej ziemi
Artyści znani i nieznani
Śpiący w Krainie Cieni
Wy, których różga losu siekła
Cyrkowcy i kuglarze
Ze swego czyścica, nieba, piekła
Słuchajcie, o czym marzę

Ja chciałbym w każdej mej roli
Poważnej, albo zabawnej
Dotykać tego, co boli
Dotykać jakiejś prawdy
Chciałbym by w każdym mym słowie
Co złości, albo zachwyca
Żywy przyczaił się człowiek
I jego tajemnica
Niech serca wasze ogrzewa
Mój z błyskotkami kram
Piosenka, którą śpiewam
Komedia, którą gram
By nosił w wianku pamiątek
Mój znak choć listek ubogi
Oto mój plan na początek
Początek mojej drogi

Przodkowie moi pochowani
Hen, za cmentarnym murem
Nie kpijcie z moich planów
Ani nie śmiejcie się ponuro
Grywaliście za strawy miskę
Albo za marne grosze
Więc z gwiazdki, co nade mną błyska
Słuchajcie o co proszę

Niech się na scenie me słowo
Prosto i jasno tłumaczy
Niech będzie co dzień na nowo
Przeciwko czemuś, za czymś
Chcę prawdę wyrwać spod maski
I dodam szczegółów zabawny
Chcę zbierać za to oklaski
Ja jeszcze chcę być sławny
A wy, gwiazdorzy kochani
Ze swych dalekich gwiazd
Ech, bądźcie kolegami
Szepnijcie mi choć raz
Gdy puchnie oklasków wrzątek
Nie szczydźcie mi przestrogi
Że to dopiero początek
Początek mojej drogi

W. Młynarski

J. Stokłosa